

Rosną bloki „Administradora”



Trzy bloki przy ul. Daszyńskiego buduje RTBS „Administrator”. Mieszczą 84 mieszkania.

Między ul. Daszyńskiego, Sempolowskiej i Rapackiego powstanie nowe osiedle „Administradora” – pięć czterokondygnacyjnych bloków. W pierwszym etapie, który zakończy się w przyszłym roku, powstaną trzy bloki, czyli 84 mieszkania – z balkonami – o powierzchni od 35 do 81 metrów. Bloki budowane są z cegły. W mieszkaniach mają być za-

stosowane nowoczesne rozwiązania: logotermy (system umożliwiający podgrzanie wody, kiedy lokatorowi jest potrzeba), klimatyzacja i lane stropy.

Osiedle będzie zamknięte, a na samochód każdego z lokatorów przewidziano miejsce parkingowe. Dla dzieci zostanie urządzone plac zabaw.

W drugim etapie „Administrator” planuje postawić jeszcze dwa bloki – od strony ul. Adama Rapackiego. Tam w parterach przewidziano lokale usługowe.

(X)

Historia Bliska młodzieży

Jak nas informuje pan Cezary Imański, opiekun laureatki opisywanego rozstrzygnięcia, ogłoszono wyniki XV edycji konkursu „Historia Bliska”.

Przedstawiciele Ośrodka KARTA i współorganizatorów, wspierani patronatem Prezydenta RP, Bronisława Komorowskiego spotkali się z laureatami w Sali Wielkiej Zamku Królewskiego w Warszawie. Nagrodzono 30 spośród 281 nadesłanych prac. Duży sukces osiągnęli uczestnicy konkursu z Radomskiego. II nagroda indywidualna przypadła Łukaszowi Mierzejewskiemu z Katolickiego Liceum Ogólnokształcącego im. Św. Filipa Neri w Radomiu za pracę „Przerwane dzieciństwo” (opiekunka Jolanta Skuza). Zespół z Prywatnego Liceum Ogólnokształcącego im. Św. Królowej Jadwigi w Mariówce w składzie: Patrycja Motyl, Natalia Słojewska, Emilia Szcześniak i Adam Ziemiński (opie-

kunka Marzena Papis), sięgnął po III nagrodę zespołową za nadesłane wyniki badań pod tytułem „Tyle musieli unieść”. Wyróżnienie I otrzymali: Katarzyna Dąbrowska, Martyna Kieruzel i Krystyna Pęk-syk z Katolickiego Liceum Ogólnokształcącego im. Św. Filipa Neri w Radomiu za „Utracone dzieciństwo w świetle wspomnień i dokumentów świadków historii z czasów II wojny światowej” (opiekunka Elżbieta Orzechowska) oraz Katarzyna Izabela Krajewska z Publicznego Gimnazjum im. Jana Kochanowskiego w Zwoleńcu za pracę „Wy nie winowaci i my nie winowaci? Polsko-rosyjski dramat w czterech odsłonach” (opiekun Cezary Imański). Ostatnia z prac powstała m.in. na podstawie rozmów z red. Mieczysławem Kacą, który lata 1944-45 wspominał w publikacji pt. „Mały epizod styczniowej ofensywy”, wydanie z 19 stycznia 2011 roku.

(M)

e-mail: redakcja@radom24.pl

Redakcja techniczna: Tomasz Szczepanik, Andrzej Sikora

Druk: Presspublica, ul. Drukarska 2, Raszyn

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych ogłoszeń i reklam oraz zastrzega sobie prawo do skracania nadsyłanych tekstów.

Jak promować paprykę?

– Jeśli produkt funkcjonuje na rynku 25 lat, można go uznać za tradycyjny. Jak choćby przytycka papryka, którą trzeba promować na szeroką skalę – twierdzi Krzysztof Zaniewski z Departamentu Rolnictwa i Modernizacji Terenów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego.

W siedzibie radomskiego starostwa odbyła się konferencja „LEADER – efektywna metoda pobudzenia i finansowania lokalnych inicjatyw i ich wpływ na rozwój obszarów wiejskich”, którą zorganizowała Lokalna Grupa Działania „Razem dla Radomki” oraz powiat.

Krzysztof Zaniewski tłumaczył zebrany, jakie są korzyści z promowania produktów tradycyjnych. Na liście prowadzonej przez ministra rolnictwa jest ich ponad 40. – Ważne, aby ta czterdziestka mogła się stać wizytówką Mazowsza. Jesteśmy potęgą w produkcji pieczarek, słyniemy z pysznych jabłek... Mam nadzieję, że przytycka papryka dołączy do tego grona – mówił Zaniewski.

Według niego bardzo ważnym czynnikiem mogącym przyczynić się do wzrostu znaczenia naszej papryki na rynkach europejskich jest współpraca producentów. W tej chwili na Mazowszu istnieją dwie grupy producenckie zajmujące się produkcją tego warzywa. Zaniewski dziwił się, że przy tak dużej ilości papryki wysokiej jakości w naszym regionie nie ma większej przetwórci.

Prelegenci poruszyli także kwestię żywności tradycyjnej jako czynnika rozwoju lokalnych społeczności. Produkty takie mają bardzo duże znaczenie dla mieszkańców danego regionu, ponieważ są m.in. dodatkowym źródłem dochodów i wpływają na promocję i rozwój gospodarstw agroturystycznych. Dla samego regionu również są ważne. – Nawet konkursy wpływają na rozwój regionu. W jednym z konkursów o Laur Marszałka udział wzięła kobieta, która produkuje według rodzinnej receptury nalewkę benedyktyńską. Nigdy jej nie sprzedawała, zawsze wytwarzała ją dla rodziny. I konkurs ten wygrała. Po rozdaniu Laurów telefon u tej pani się urwały, wszyscy chcieli poznać przepis albo kupić nalewkę. Jedną z firm reklamowych oszacowała, że wartość promocji, jaką ta kobieta zrobiła regionowi, z którego pochodzi, wynosiła około 300 tys. dolarów. Dlatego uważam, że należy do takich konkursów zgłaszać przetwory z naszej papryki, chociażby przepyszny paprykowy dżem – opowiadał Krzysztof Zaniewski.

Na samym Mazowszu jest wiele produktów, które cieszą się bardzo dużą popularnością. Są to m.in. pulardy i kapłony z gatunku zielononówek; ich mięso według specjalistów zdecydowanie różni się od mięsa kury niewysterylizowanej. Ponadto jaja zielononówek służą do produkcji likieru i makaronu, który był już wielokrotnie nagradzany.

W listopadzie planowane jest specjalne szkolenie dotyczące produktów tradycyjnych i regionalnych. – Przy okazji zdradzę, że pracujemy nad nowym produktem tradycyjnym: salcesonem wizytowym – poinformował zebranych Cezary Nowek, prezes LGD „Razem dla Radomki”.



Cezary Nowek prezes Stowarzyszenia „Razem dla Radomki” przewodniczył konferencji w starostwie radomskim.



Dorodna papryka prosi swoim wyglądem o miano produktu tradycyjnego.

reklama

DAGMARA GAC

EXTRA TYGODNIK
RADOMSKI

Wydawca: Stanisław Bartosz,
ul. 1905 Roku nr 21, 26-600 Radom
Redaktor naczelny: Mieczysław Kaca
Adres Redakcji: ul. 1905 Roku nr 21,
26 - 600 RADOM,
tel. 48 362 16 94, kom. 605 329 533,

Reklama